

Sukcesy naszych uczniów - Polska "Droga na Harvard"

Konkurs Droga na Harvard od kilku lat przykuwa uwagę tysięcy uczniów, studentów i absolwentów uczelni z całej Polski. Każdego roku czwórka młodych, niezwykle zdolnych osób odwiedza Uniwersytet Harvarda i przekonuje się, że studia na najlepszej uczelni na świecie nie muszą pozostawać tylko w sferze marzeń. Zapraszamy do wywiadu z Agnieszką Zarówną, jedną z laureatek Konkursu.

Krzysztof Buczek: Najważniejsze pytanie „JAK?” - wiele osób zadaje sobie pytanie jak dostać się na Harvard. Pani wybrała drogę przez Konkurs „Droga na Harvard”, organizowany przy współpracy z polskimi absolwentami tej wsławnej uczelni. Proszę opowiedzieć jak cała droga na tę uczelnię wyglądała u Pani.



Agnieszka Zarówna: Wcześniejsze osiągnięcia naukowe były świetnym początkiem, ale dopiero „Droga na Harvard” była impulsem, którego potrzebowałam - zostanie Laureatem Konkursu dodało mi skrzydeł i pozwoliło uwierzyć, że studia w Cambridge, MA, są w zasięgu ręki. Konkurs co prawda nie stanowi elementu procesu rekrutacyjnego na studia, ale daje możliwość poznania studentów i absolwentów Harvardu, którzy służą pomocą w przygotowaniu materiałów aplikacyjnych. Dlatego „Droga na Harvard” to nie tylko konkurs. To całe środowisko, to budowanie kontaktów, wspólne spotkania z członkami Klubu Harvardzkiego w Polsce i uczestniczenie w wydarzeniach organizowanych przez Klub. Dla mnie szczególnie inspirująca była możliwość poznania dziekan Harvard Law School. Te wszystkie elementy składają się w całość - czyli w podjęcie decyzji, że tak, mogę rozpocząć swoją prawdziwą drogę na Harvard i że to nie jest „marzenie z kosmosu”. I tak od sierpnia tego roku dołączyłam do grona studentów Harvard Law School.

KB: Jakie umiejętności powinien mieć kandydat, rozpoczynający swoją „Drogę na Harvard”?

AZ: Co roku w Konkursie bierze udział kilkuset uczniów, studentów i absolwentów uczelni wyższych - każdy z nich jest inny, ale to co wszystkich łączy, to posiadanie pasji i konsekwentne dążenie do wyznaczonych sobie celów. Zdecydowanie nie wystarczy samo „świadectwo z czerwonym paskiem” - laureaci poza świetnymi wynikami w nauce biorą udział w międzynarodowych konkursach, piszą książki, pracują na rzecz swoich społeczności lokalnych, są liderami w opracowanych przez siebie projektach, stawiają na swój rozwój na wielu płaszczyznach, nie boją się wyzwań. Można odnieść wrażenie, że to strasznie dużo, ale proszę mi wierzyć - jedynym warunkiem jest tu pasja. Kiedy robisz to, co kochasz, to wszystko przychodzi łatwo. Pod tym kątem udział w Konkursie odzwierciedla wymagania, jakie stawia swoim kandydatom Harvard. Jakkolwiek patetycznie to brzmi - Harvard ma nadzieję, że jego studenci wpłyną w przyszłości na losy świata i wybiera kandydatów, którzy mają duże marzenia i siłę, żeby dążyć do ich spełnienia.

KB: Co należy zrobić żeby aplikować do Konkursu?

AZ: Konkurs składa się z dwóch etapów. W pierwszym kandydaci wypełniają formularz dotyczący ich dotychczasowych osiągnięć i planów na przyszłość oraz piszą esej, dzięki któremu Organizatorzy mogą poznać ich trochę bliżej. Na tej podstawie Kapituła Konkursu wybiera ok. 30 finalistów, których zaprasza na rozmowę. Z tej grupy wyłanianych jest kilkunastu laureatów Konkursu, spośród których czworo wyjeżdża na jesieni zapoznać się z kampusem Harvardu. Terminy i wszystkie szczegóły dotyczące udziału można znaleźć na stronie [www.Konkursu](#). Zachęcam także do śledzenia redagowanego na bieżąco profilu Konkursu w mediach społecznościowych.

KB: Czy udział w takim konkursie może zmienić spojrzenie na świat?

AZ: Zdecydowanie tak - udział w Konkursie nie tylko daje wiarę we własne siły, ale także pozwala poznać fantastycznych ludzi: nie tylko absolwentów Harvardu, ale także innych uczestników Konkursu, z których każdy ma własną historię, pasję, pomysł na życie - to bardzo budujące przeżycie.

KB: Jakie są Pani kolejne plany rozwoju, czym chciałaby Pani zajmować się w kolejnych latach?

AZ: Przez najbliższy rok chcę się skupić na studiach na Harvard Law School i wykorzystać jak najwięcej z możliwości, jakie daje przebywanie w tak twórczym środowisku. Potem czeka na mnie dokończenie doktoratu i aplikacji adwokackiej w Warszawie, czyli dalszy rozwój naukowy i zawodowy.

KB: Dziękuję za inspirującą rozmowę.

Nota Biograficzna:

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Centrum Prawa Amerykańskiego przy WPiA UW oraz Master 2 Université de Poitiers. Doktorantka Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.